

Projektowanie emocji: fochy

Biorąc pod uwagę, że już inni piszą, pozwalałam sobie napisać o jednym z dwu ficzerów, które niebawem wejdą do Grona, a który zaprojektowałem. Chodzi mi natomiast o nowy system wiadomości. I nie będę wcale się tutaj skupiał nad kwestią zwijania i rozwijania historii korespondencji i innych elementach, które dodałem w nowej wersji, ale nad pewnym drobnym niuanssem, który sprawia, że mamy do czynienia z pocztą w stylu Web 2.0.

W wielu naszych wewnętrznych badaniach wychodziło, że użytkownicy Grono często korzystają z systemu wiadomości. Do tej pory jest to dla mnie dosyć zaskakujący wniosek, biorąc pod uwagę, że przecież Ci użytkownicy posiadają e-maile, ale system wiadomości na prawdę cieszy się sporą popularnością. Projektując nowy system miałem zatem przed sobą spore wyzwanie, tym bardziej, że za cel postawiłem sobie – biorąc pod uwagę, że działa on w ramach portalu społecznościowego – wplecenie weń aspektów socjalnych. Dumając nad tym, co by mogło być interesującą funkcją z punktu widzenia *usera* wpadłem na pomysł... focha ☐

Dwie historie leżące u podstaw:

1. Nie należę do osób, które kolekcjonują swoje znajomości. Albo, w dobie Web 2.0, nieznanym próbują uczynić znajomymi dodając ich do swoich kontaktów. Na cóż, tak to już mi się dostało w genach ☐

W serwisie GoldenLine zdarzyło mi się otrzymać kilkakrotnie zaproszenia od osób, których w ogóle nie znałem, a których profile – po pobieżnym zapoznaniu się z nimi – wskazywały, że mam do czynienia z typem kolekcjonera. Na zaproszenie należało odpowiedzieć: albo zgadzając się na nie i tym samym stając się kolejną cyfrą w danej statystyce (na co akurat ja się nie zgadzam), albo wyrażając swoją dezaprobatę – lecz w tym

przypadku osoba, która odrzuciłaby zaproszenie wcale nie wiedziała jakie są z tego tytułu konsekwencje, czy np. zapraszający nie zostanie o tym powiadomiony, a jeśli tak, to w jakim tonie wówczas te powiadomienie będzie napisane. W związku z tym miałem dylemat. Z dwojga złego, nie chcąc komuś wyrządzić przykrość i nie zgadzając się na zaproszenie, a jednocześnie nie chcąc stać się elementem statystyki, wybierałem postawę bierną. Pozostawiałem list bez odpowiedzi (ale nie lubię także mieć niezakończonych sprawy...).

2. Druga historia związana jest z grupami w Gronie. Tutaj zdecydowana większość kontaktów społecznych związana jest z kontaktami natury koleżeńskiej i przyjacielskiej – zupełnie inaczej, niż na Golden Line, gdzie kontakty w dużej mierze mają naturę biznesową. Dodatkowo, spora część grup to grona lokalnych przyjaciół – ze szkoły, z podwórka, okolicy. Są to osoby, które przebywają ze sobą na co dzień – bawią się, uczą, chodzą na wspólne imprezy, jeżdżą na wypady za miasto. Potem swoje fotki z takich wojaży umieszczają w galerii. Jak to bywa w codziennych kontaktach – raz jest lepiej, raz jest gorzej. Na jednej imprezie Iwona będzie się świetnie bawiła z Kamilem, na drugiej już jej najlepsza psiapsiółka Olga, która postanowiła, że teraz woli by Kamil był jej bardziej bliski, choć ceną będzie oddalenie się koleżanki Iwony. Rano, gdy szum imprezy wywietrzał, a myśli nieco oprzytomniły, pojawiły się pierwsze rozterki... Wtedy przyszło mi na myśl, by do systemu wiadomości dodać **foch**, czyli pospolite obrażanie się: W historii znajomości Iwony i Olgi zaczyna się etap przeprosin, tłumaczenia, etc. Ale Iwona nie odpowiada. Olga nie ma jej za złe – rozumie, że – mówiąc językiem Olgi – przegięła.

System fochów, który zaprojektowałem na bazie person, wszedł jako opcja „Zablokuj nadawcę”. Choć docelowo wydaje się mieć taką samą funkcjonalność co „Zgłoś spam”, w rzeczywistości jest zupełnie inny i ma inne społeczne konsekwencje – również te, dla użytkownika: Iwony i Olgi.

Podstawowa różnica między „Zablokuj nadawcę” a „Zgłoś spam”

związana jest z tym, że jeśli spam dotyczy treści, to blokowanie dotyczy nadawcy – a więc osoby. Jeśli „Zgłoś spam” niesie ze sobą fakt poinformowania o całej sytuacji administratora, o tyle *strzelenie focha* odbywa się tylko między dwiema osobami. O ile skasowanie konta spamera leży w geście osoby trzeciej, jakiegoś anonimowego admina, o tyle przychodząca informacja zwrotna nt. tego, że zostałem dodany do listy osób zablokowanych przez mojego (dotychczasowego?) znajomego, daje mi sporo do myślenia: co zrobiłem nie tak?, co się z nim dzieje?, co dzieje się z naszą przyjaźnią?

W końcu: o ile w przypadku zgłoszenia spamu nie jesteśmy już w stanie otrzymywać listów od nadawcy i nie mamy nad tym żadnej kontroli (po prostu administrator po odpowiedniej liczbie zgłoszeń blokuje konto i basta), o tyle w przypadku zablokowania czyjejs korespondencji możemy ową blokadę zdjąć... po kolejnej, tym razem udanej, wspólnej imprezie. Kamil okazał się być nie wart ani Iwony, ani Olgi: siedzi rozpromieniony przy barze z największą konkurentką naszych dziewczyn, Agnieszką. Następnego dnia po imprezie dziewczyny będą sobie miały dużo do powiedzenia. Był foch, nie ma focha. Od taka codzienność. □

W serwisie dyplom.com.pl prezentujemy obronione prace dyplomowe, które mogą służyć za wzór do napisania własnej pracy - gdyby potrzebowali jeszcze Państwo konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](http://pisanieprac.pl) - fachowa pomoc w pisaniu prac.